

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>ro</sup> 61.

Z KRAKOWA DNIA 1 SIERPNIA 1821 ROKU WE SRODĘ.

*Z Petersburga d. 28 Czerwca d. k.*

N. Cesarz legomość rozkazać raczył z powodu śmierci Xiążęcia Meklembursko-Szweryńskiego Adolfa, przywzisać żałobę u dworu na 4 dni, zaczynając od d. 20 t. m.

Podług Gazety Senackiej z d. 25 Czerwca: przez Naywyższy Ukaz J. C. M. do Rady Państwa wydany d. 5 Czerwca, rzeczywisty Radca tajny Hrabia Morzków, Jenerał piechoty i Jenerał Adjutant Xiążę Wolkoński, oras sprawujący Ministerium Stosunków zewnątrznych Radca tajny Hrabia Nesselrode, mianowani są członkami Rady Państwa.

Przez Naywyższy Ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu z dnia 17 Świeciana, domy osób duchownych i służkościołnych od kwaterunku i posług policyynych uwolnione zostały.

Cesarska Akademia Rossyyska wybrała na swych członków honorowych Jenerala Jermotowa i Radcę tajnego Sperskiego.

Urządzone zostały dyliżanse z Petersburga do Rygi, Mitawy i Półagi.

Pierwszy raz wyйдzie dyliżans z Petersburga dnia 29 Czerwca, i ciągle dwa razy na tydzień, we Srodę i Niedzielę o godzinie 9 zrana będzie wychodził.

*Z Wilna d. 6 Lipca d. k.*

Cesarski Uniwersytet Wileński, kończąc kuria swoje terażniejszego roku szkolnego, odbył dnia 30 Czerwca publiczne posiedzenie, które Rektór Uniwersytetu zagał przemową, okazując w niej potrzebę pewnego porządku w nabywaniu nauk, i zachęcając młodzież, aby nie przedstawiała na tedney wyłącznis galezi nauk, ale się starała oboznać, ile to być może, i z innemi galeziami, a szczególnie, ażeby się zastósowała do przepisu, że zaden stopnia nie może otrzymać, któryby trzech lat ciągle kursów w Uniwersytecie nie słuchał, i nie okazał dowodu postępu w naukach i dobrego sprawowania się; poczem zdał sprawę z tego, że dla dobra nauk i instrucyi w n-niejszym roku szkolnym tak w Uniwersytecie jako też w szkołach, wydziel tego składających, uczynionem zostało.

*Z Poznania d. 18 Lipca.*

JW. Naczelnny Prezes W. Xieztwa Poznńskiego, Zerbani di Sposetti, wydał d. 16 b. m. obwieszczenia, iż odebrał przyięty przez Króla Jmci Regulamin Ziemskiego Towarzystwa Kredytowego dla W. Xieztwa! który będzie ogłoszony, a oryginał podany interessantom do podpisu. Skoro przynajmniey na summe dwóch milionów talarów podpisanych będzie przystępujących do związku, żąda Król Jmć podania mu aktu tego do zatwierdzenia, i nakaże, przywieść go niezwłocznie do skutku. Chcąc zaś Król Jmć nadać początek nowemu temu założeniu, przeznaczył na cały przeciąg istnienia onegoż wolną od łopłacania prowizyi pożyczkę 300,000 talarów z kassy rządowej, a mając na celu dalszy związkowi postęp, upoważnił rozkazem gabinetowym z d. 28 z. m. Naczelników głównego banku i handlu morskiego, tudzież jenerałną dyrekcyją kassy powszechney i wdów officerskich, do przwymowania listów w zastawnych w zamian za pretensyie hypoteczne. Właściciele dóbr ziemskich mający chęć przystąpienia do wspomnianego Towarzystwa są wezwani, aby się z osnową Regulaminu obeznali, i zdecydowawszy się do przystępu, oryginałny dokument od d. 5 do 10 Października r. b. w obecności JW. Naczelnego Prezesa w Poznaniu! podpisali.

*Z Paryża d. 14 Lipca.*

Naradzenia w izbie Deputowanych względem budżetu przychodów ida spokoiniey, niżeli nad projektem przedłużającym censurę. P. Tronchet oświadczył, iż nabywcy dóbr narodowych ciągle jeszcze zostają w obawie, ponieważ zarzuca-

ją im, że iakkolwiek ich prawne jest nabyć, sprzeciwia się jednak sumieniu, co tamte odprzedawanie i zmniejsza pobór stępla. — P. Labbaye de Rompiereś żądał, aby od 1go Lipca zniesioną została opłata od soli; lecz odpowiedziano mu, że jeszcze czas na to. Zalił się także, iż opłaty konsumtywne dotykały tylko klasę ubogich. Wielu mowców zamowilo sobie głosy do mowienia w tem przedmiocie na następnych posiedzeniach.

Do łasku Bułonskiego przyjechał niedawno pewien Jegomość z Damą, i odesłał swojego służącego z listem do swej żony. Niezadługo odbiegła towarzyszącemu damie nader wzruszona do Paryża. Równie przełkniętą jego żona przyjechała wkrótce do łasku, kazała go przebieść, i znalazła męża swojego zastrzelonego w kabrioecie, przy którym leżał krawią zbroczony damski kapelusz. Okazało się potem, że ten człowiek kochał inną kobietę, aże nie mógł z nią żyć, postanowił razem z nią umrzeć i uwiadomił o tem swą żonę; lecz kochanka, która zapewne przyrzekła razem z nim umrzeć, inaczej się potem namysliła.

Przez Perpignan przybyło do Francyi wielu Trapistów z swoimi przełożonemi z zniesionych w Hiszpanii klasztorów. — Hr. Torreno przyjechał tu onegdaj z Madrytu.

Pisma nasze kłócą się teraz z sobą względem nagany i pochwały Bonapartego.

Niektóre osoby w Paryżu (wyraża gazeta Francyi) zwłaszcza woyskowe, odebrały przed niejakim czasem podarunki od Xcia Języlantego, a mianowicie w tytuniu.



W morskich naszych portach w Brest i Tulonie uzbraiają z pośpiechem okręty, które wystanę: bydź małą do różnych ekolic. — Na rachunek Deja Algierskiego stawiają w Marsellii kilka fregat.

Ogrodnictki nasze, z powodu przyjazdu padającego jutro święta S. Henryka, przybrały posąg Henryka 4g0 wieńcami z kwiatów.

### *Z Londynu d. 13 Lipca.*

W izbie niższej P. Hobhouse zalecał Ministrom, aby z powodu koronacji proponowali także J. K. Mci uwolnienie P. Hunta z więzienia. — P. Hunt wniosk d. 11 zapowiedziany dawniej swoy adies do Króla: iżby Król prostony był, aby przez wzgląd na prawdziwą powagę korony, spokojność stolicy i powszechne życzenie ludu, przypuścić raczył Królową do koronacji. Lecz zaledwo przeczytał swóy wniosek, gdy Mistrz obrzędów wszedł do izby i zaprosił ją do udania się do izby wyższej, dla wysłuchania Królewskiego poselstwa względem odroczenia parlamentu. Ukończyły się zatem jego posiedzenia.

Król zatwierdził zdanie tajney rady, że Królowa nie ma prawa do koronacji. Lord Sidmouthawiadomił o tem Lorda Hood, szambelana Królowey, na co Królowa d. 11 odpisała Lordowi Sidmouth, iż uszydować się chce na obrzędzie koronacji i żąda wyznaczenia iey stosownego miejsca. — Jedna z porannyh gazet donosi, iż postanowiono urządzić dla niej leżą z króley będzie mogła widzieć cały obrządek.

Wyrachowano, iż obrządek koronacji ciągnąć się długo będzie, i że Król przed godziną 8 w wieczór nie zasiądzie

do stołu. — Podczas koronacji Edwarda 1go w r. 1274 spoliczbowano 440 woiów, 744 wieprzów, 430 skopów i 22,460 sztuk płastwa. — Edward 2gi rozkazał na koronacji swoią w 1307 sprowadzić 1000 pip dobrego wina. — Podczas koronacji zesłego Króla płacono miejsca do siedzenia po 100 gwineów.

Dla utrzymania spokojności podczas terażniejszey koronacji przedsięwzięte są dostateczne środki: Oprócz 3000 gwardyi Królewskiej pieszey i Szkotskiego szarego pułku, osadzi 7 pułków jazdy ulice około Westminsteru i nie będzie tam wpuszczać pospolstwa. Na 50 mil (Angielskich) roztawionemi będą na okolo miasta wszyscy policyanie, tak iż na telegraficzny znak za pół godziny stanie w mieście 50,000 woyisk.

Codziennie przybywa tu coraz więcej cudzoziemców dla znaydowania się na obrzędzie koronacji. Przybyli tu także W. Xże Rossyyski Mikołay, Xże Kambrydgi, Xże Saski Meinungen, posłowie Pruski Xże Hatfeld i Angielski Lord Stewart. Pierwsi zostali w Dowerze wystrzelami z dział powitanemi. — Przybyła tu także Pani Katalani i w dniu koronacji słyszeć się da z swoim śpiewaniem w Westminsterze.

Jako osobliwość terażniejszego zimnego lata przywodzą, że na początku kankuły widzieć się dał lód na stojących w Londynie wodach.

Pisma nasze ciągle ieszcze przywodzą prywatne doniesienia o śmierci Bonapartego. Wszystkie zgadzają się w tem: iż ciało iego po śmierci b. nymniej się nie zmieniło; wydawało się tak śpiącego, nie mającego nad 40 lat człowieka, z ur

śmiejącą się miną. Na krótki czas przed zgonem położył obie ręce na piersiach, co wzięto za znak cichej wzdychalności. Gdy nie jest zabalsamowane, nie byłoby zapewne do poznania, gdyby do Europy powiezionem byłoby miasto, zwłaszcza, iż przechodzić musi przez gorącą strefę, ale musiano by przestać na świadectwie wiozących je osób. Dolina, w której Bonaparte jest pogrzebany, nazywana jest dla kociułowatego zaokrąglenia przez wieśniaków "Ponczem Czartowskim.", Grób, w którym zwłoki jego spoczywają, jest z wierzechu nader szeroki, u spodu wązki; reszta miejsca około trumny jest obmurowana i kratą zamknięta; samą zaś trumnę przyciska wielki kamień. Bertrand i jego żona utulić żalu nie mogą; Montholon nie tyle okazywać się zdaje smutku. — Gazety nowy Times i Star utrzymują, iż rząd przesłał Gubernatorowi Hudson Lawe rozkaz, aby zwłoki Bonapartego włożyć do kłosa na najwyższy z stojących tam liniowych okrętów i sam je do Anglii przywiozł. Zresztą zapewniają też gazety, iż Bonaparte na krótki czas przed śmiercią ukończył pamiętniki życia swego, nad którymi przez cały czas swojego więzienia pracował, i te wyjdą z wielkimi tomami w druku.

Ojciec S. darował wystawionej niedawno na Moorfields w Londynie Katolickiej kaplicy perłami i dyamentami wysadzany kielich, którego wartość szacują do 2000 £. Rząd dozwolił wprowadzić go bez opłaty i rewi. Drugą niemiłą okolicznością jest w tym kraju dla Katolików, że terazniejszy Król Jerzy 4ty, urządzone świeżo w Brighton Katolicką kaplicę udzielał kosatowym kielichem

i wielu innymi do służby Bożej potrzebami.

*Z Madrytu d. 7 Lipca.*

Stany postanowiły, iż ia da nasza składać się ma z 24 pułków, pomiędzy którymi 12 pułków lekkich, i że dla ulepszenia gatunku koni pozakładane być mają stada klaczy. (Sławne niegdy hodowanie stad Hiszpańskich koni, częścią przez zagęszczenie się mulów, częścią przez wojnę zupełnie upadło.)

Wydatki króla na bieżący rok prawodawczy oznaczone są przez Stany 756 mill. 214,217 realów, a przychody wynoszą tylko 675 m. l. Brakująca więc suma będzie ma przez pożyczkę dopełnioną.

Generał Empecinado pochwycił rozbójnika drogowego Sanz i do więzienia w Roa zaprowadzić kazał. Przy wyjściu do więzienia rzekł ten z szyderskim uśmiechem: "przez moją śmierć nie powitana jednak zabici przestępnie 40 ludzi.",

O pobycie X. Merino pomimo największej staranności niemożna żadnej powziąć wiadomości. Domyslał się więc, że musiał z kraju uciekać. Były jego podwładny X. Quiotana jest teraz sądzony.

Względem przyymowania i donoszenia o przestępstwach cudzoziemcach wyszło tu na nowo surowe rozporządzenie.

O wyjeździe Króla do Sacedon nie słychać nic dalej.

Gdy Król iechał na zakończenie posiedzeń Stanów przyymowany był przez lud radosnymi okrzykami, ale przy powrocie jego powiększyły się bardziej okrzyki. Mowę jego powiedzianą w Stanach, ułożyć miał P. Felice, Minister



spraw wewnętrznych.

Projekt do uspokojenia osad Amerykańskich podany Stanom przez deputowanych z tychże prowincyi, jest następujący treści: 1) W Ameryce składać się mają Stany z 3 oddziałów; pierwszy w Meksyku, dla całej nowey Hiszpanii, wyspy Kuby, St. Domingo i Porto Rico; drugi w Santa Fe de Bogota, dla Ziemi stałej, nowey Grenady i Quito; trzeci w Lima, dla Peru, Chili i Buenos Ayres. 2) Liczba deputowanych każdego wydziału wyrównywać ma liczbie wysłać się mających do ogólnego zgromadzenia Stanów do Hiszpanii. 3) Każdy z tych oddziałów wysła 3 deputowanych do ogólnego zgromadzenia w Hiszpanii. 4) Król mianuje do każdego z tych oddziałów jednego pełnomocnika z tytułem Królewskiej, który wedle upodobania Króla odwołanym być może. Przy każdym oddziale znajdują się 4 ministerstwa, to jest siły wojskowej i morskiej, skarbu, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, i sekcyja rady stanu z 5 do 7 członków. 5) Moc wykonawcza przy tych oddziałach jest taka sama, jak Króla w Hiszpanii. 6) Oddziały Stanów takie same mają prawa, jak Stany w Hiszpanii (wyjąwszy artykuły konstytucyi tyczące się zatwierdzania traktatów zaczepnego i odpornego przymierza i wychowania Następcy tronu Xcía Asturii.) 7) Stosunki handlowe między Ameryką i Hiszpanią takie same, bydl mają jak jednej prowincyi z drugą wewnątrz kraju. 8) Ta część Hiszpańskiej Ameryki, która należała do Nowey Hiszpanii zaspokoi z własnych źródeł długi należące się prywatnem osobom. 9) Oprócz tego też część kraju

wypłaci rządowi Hiszpańskiemu na umorzenie obcych długów w przeciągu 6 lat 200 mill. realów. 10) Po upływie jednego roku po ustanowieniu oddziału nowey Hiszpanii płacić ten kraj będzie co roku rządowi Hiszpańskiemu na utrzymanie siły morskiej i inne potrzeby po 40 mill. realów.

*Z Lizbony d. 4 Lipca.*

Wczoraj zrana pokazały się żagle Portugalskiej eskadry, a około południa wszedł do portu Belem liniowy okręt Jan ótv, za którym wpłynęły inne konwoju okręty. Dziś z południa N. Król i Rodzina Królewska przy wielkich uroczystościach wysiedli na ląd i udali się do Kościoła katedralnego, gdzie odśpiewane zostało *Te Deum*, a z tamąd do sali zgromadzenia Stanów, gdzie Król wykonał przysięgę, iż ściśle zachowa i zachować każe uchwalone przez Stany w d. 9. Maia zasady konstytucyi. Podczas tego uroczystego czynu panował najwyższy porządek i spokójność.

Młody Brygadyier Correa de Castro Sepulveda, który wstąpił się w zaszczyt zmianie rzeczy, mianowany został przez rejencyą dowodcą wszystkich znajdujących się teraz w Lizbonie wojsk i kierował wojskiem przyłączeniem Monarchy.

*Z Stambułu d. 16 Czerwca.*

Na początku bieżącego miesiąca Rosyjski poseł, Baron Stiegenoff, podał Porcie kilka nót, w celu nakłonienia iey do szluszniejszego postępowania względem Greków. Żądał aby nie karano zarówno winnych i niewinnych. Jeżeli Porta nie przestanie swoich okrucieństw, tedy Rosya odstąpi od dotychczasowego swojego systemu i dawać będzie uciekającym

Grekom przytułek, i że na ten przypadek ma rozkaz wsiąść z całym swoim poselstwem na pocztowy statek. Noty te bardzo źle przyjęte zostały, i co do pocztowego statku oświadczyła Porta, iż żadnego nie przypuści, ponieważ podobne statki, jako rządowe wolne są od przetrząsania. Pomimo tego przybył jednak d. 2 Czerwca z Odessy statek pocztowy i zarzucił kotwice w Buiukdere przed pałacem Rossyyskim i niedaleko strażniczego Tureckiego okrętu. Jak tylko dowiedziano się o tem w Stambule, został dowódca zamku, od którego strażnicy okręt zależał, złożony, i Kapitan Basza udał się z znacznym oddziałem wojska na miejsce, dla uskutecznienia rozkazów W. Sultana. Oświadczył on, iż jeżeli pocztowy statek nie oddali się w 48 godzin, tedy użyje siły. To dało powód do żywej korespondencji między Baranem Stroganoff i Portą; ale gdy pierwszy widział, że tego przełożenia żadnego nie odbierał skutku, postanowił z całym swoim poselstwem opuścić Pera i przeniósł się d. 5 do Buiukdere, co wielkie w Stambule zrobiło wrażenie.

*Od granta Tureckich d. 4 Lipca.*

*(Z Gazez, Hamburgskiej.)*

Listy kupieckie z Turczeh donoszą, że poseł Rossyyski Baran Stroganoff, nie znajdując się już w Buiukdere, gdzie Porta prawie go pilnować kazala, i że znalazł sposobność odplynienia na Rossyyskim okręcie do Odessy.

*Z Ankony d. 26 Czerwca.*

Z Korfu nadeszła tu w tej chwili wiadomość, że Grecka Flotta z 14 okrętów złożona, uderzyła na stojącą przed Patras w Morei Turecką eskadrę i po 4rogo-

dziennej żywey walce wszystkie Tureckie okręty przez zachaczenie zabrala. Grecy zamknęli także od strony lądu twierdzę Patras na pół mili i oddzielili iey wodę, oczekiwając zatem co chwila należy iey poddania się (co już nastąpić miało.) Zamki warowne Malvasia, Modone, Corone, Herpino, równie iak stolica półwyspu Morei znajdując się już przez kapitulacyię w rękach Greków.

W portach Rossyyskich nad czarnem morzem uzbrana jest szypko eskadra, nad którą otrzymać ma dowództwo Admirał Greigh, który dał się już w r. 1806 i 1807 na śródziemnem morzu poznać.

*Z Patras d. 2 Maja.*

Bogate nasze miasto przez wściekłość Turków zamienilo się w gruzy: z 14,000 domów stoi tylko jeszcze kilkanaście chat i gmachy konsulów. Konsul Francuzki uratował goletnią matkę oddalonego z służby Rossyyskiej Majora Sawę, którego miano głowę uciąć. Uciekający z miasta Grecy ofiarowali okrętom, które się w odnodzie Lepantu pokazały po 100 piastrów za wzięcie osoby. Rzeź, duszenie, galenie i rabunek trwały cały miesiąc i dopiero ustaly, gdy już nie było nic do wzięcia.

*Z Marselii d. 5 Lipca.*

Podług kupieckiego listu z Stambulu Porta nie okazała się wcale skłonną do przyjęcia żądań Rosyi, odrzucić ie owszem miała z niespodziewaną tęsknotą. W Stambule mowiono, iż ie zmierzają do oddania zupełnie Greków pod Rossyyską opiekę. Nikt nie zyskuje więczy z zaburzeń w Turczeh nad żydów. Z mordów w Stambule wiele zebrali pieniędzy, i t. d.

*Z Smirny d. 10 Czerwca.*

Trzech oficerów morskich, którzy



wiozą od Porty wezwanie do Barbarzyńskich królów o połączenie okrętów swoich z flotą Turecką, odpłynęli zład na początku Czerwca.

*Z Korfu d. 26 Czerwca.*

Na przeciwko twierdzy przez Ali Baszę Janiny posadzoną leżącą wyspę oprowali Turcy w nocy z d. 12 na 13 Maia szturmem i osadę wyrznęli.

Ali Bey, który dowodzi Turecką eskadrą w wodach Albanii ogłosił pod d. 2 Maia półwyspie Morei w stanie zamknięcia.

Angielski poseł w Stambule zalecił wszystkim konsulom swojego narodu w Lewancie, aby żadnego Tureckiego poddanego bez pozwolenia miejscowej zwierzchności nie dopuszczali brać na okręty Angielskie.

*Z Wyp. Jońskich d. 1 Lipca.*

Grecka admiralicyja wydała do marynarków swojego narodu pismo, w którym wyraziła:

“Woyna, którą przeciw naszym tyranom prowadzimy, jest wojną narodową. Nakazło ją Niebo, a kierują nią wielcy mężowie. Chcemy niepodległości naszego narodu. Niechaj każdy przykładem do tego maiałkiem, okrętami i synami swojemi. Nigdy nie powinna nas oddzielać być waleczność od honoru. Szanujemy bandery wszystkich chrześcijańskich państw; przeciwko Turkom tylko prowadzimy wojnę na śmierć lub życie.”

Kapitan rozbójniczego okrętu, który Anglicy zabrali, został z swoim ludem na śmierć skazany i stracony.

*Z Livorna d. 6 Lipca.*

Przybyło tu dwa okręty opowiadające, co następuje: 1) Okręt Afryka Kapi-

tana Scialfino pod banderą Sardynską, płynący z Alexandryi i Zante, natrafił d. 29 Maia w południe w wodach Modony na uzbrojony do wojny bryg. Wystawili on ślepym ładunkiem i zaciągnął banderę z krzyżem w niebieskiem polu, a pod krzyżem pałasz z węzłem. Przybyła łódź do okrętu Afryka, pytała się z kąd płynie i czy niema Tureckiej własności. Na odpowiedź, że nie, rzekł officer brygu, że jest Grecki, z nikim nie prowadzi wojny, iak tylko z Turkami i popłynął dalej. D. 21 Czerwca natrafił okręt Afryka w wodach Navarino na 13 podobnie uzbrojonych okrętów; przywołały go, zapytały iak poprzedzający i wolno puścili. — 2) Austriacki okręt Nimfa płynący z Alexandryi natrafił d. 16 Czerwca na uzbrojony bryg; zapytany był iak wyżej i pozwolono mu dalej płynąć. Dla ciszy wiatru okręt Nimfa stał dwa dni pod zatoką Maina. Twierdza tamtejsza znajdowała się w ręku Turków, którzy ustawicznie do oblężających ją Greków strzelali.

*Z Neapolu d. 2 Lipca.*

Podług doniesień z Stambulu, Porta otrzymawszy od Rosyi zaspakalające zapewnienia, nie lęka się niczego względem wypadków w Multanach i Wołoszczyźnie.

Wielu nauczycieli w szkołach naszego kraju zostało dla nagannego postępowania w czasie rewolucji częścią awieszonych, częścią oddalonych. — Liczba nauczycieli w teologicznym naszym kolegium oznaczona jest do 48, z których będzie 32 świeckich, 16 zakonnych Xięży. Nikt nie może być nauczycielem, jeżeli nie otrzymał wszystkich stopniów teologii.

Artysta Righelli odszle podług wzo-

ru Casowa posąg Ferdynanda Igo na koniu z brązu.

Sąd wojenny w prowincyi Ultraska-zał na śmierć jako zabójcę i sęciarza, Aptekarza Morotta, ponieważ miał fus-zyją i 7 ładunków i bronił się w ucieczce. Wyrok został w 8 godzinach usku-teczniony.

Król pracuje nienastannie nad nowem urządzeniem kraju. Stósownie do wyro-ku zd. a b. m. wojsko urządzone będzie jak następuje: 12 korpusów gwardyi Kró-lewskiej; 7 korpusów liniowej piechoty (z których jeden składać się będzie z 3 zagranicznych pułków); 7 korpusów in-żynierów, artyleryi, i t. d. 3 korpusów miejscowych. Główny sztab lądowego wojska składać się będzie z dowodzące- go generała w Sycylii; wojskowego gu-bernarza Neapolu; wojskowego guber-natora Gaety; dowódców prowincjonal-nych, dolin Sycylijskich i dowódców placu na 5 klasz podzielenych.

Gazety tutejsze zawierają list Króla do naczelnego Wodza wojsk Austriac-kich w Królestwie Neapolitańskiem, Ba-rona Frimont, w którym w nayspocheb-niejszych wyrazach życzy mu szczęścia z powodu tego imienia w d. 24 Czerwca, o-świadcza w imieniu swoim i rodziny nays-większą wdzięczność i zapewnia, iż wierni jego poddańci nie przestaną go wielbić, jako narzędzie, które łitość Boska zło-żyła w ręce jego naysukochańszego Wnuka, Cesarza Austriackiego, dla ustutecz-nienia dobroczynnych iey zamiarów i wy-bawienia całej ludzkości z nieskończonych dolegliwości.

*Z Setokolmu d. 13 Lipca.*

N. Król przedsięwzięcie d. 17 b. m.

podróż do Norwegii i stanie d. 23 t. m. w Strömstad na granicy obu państw. Ga- binetowy sekretarz, Szambelan Schulzen-heim, towarzyszy J. K. Mci.

Minister stanu Hr. Engeström powró-cił wczoray w pożądanym stanie zdrowia od wod Loka i obejmie jutro znowu swój wydział.

Nowy sąd w Chrystianstadt dla Scho-nen i Blekingen otworzony uroczystie zo-stał d. 4 b. m. w obecności Następcy tro-nu i przy wystrzałach z dział. Przypa-dająca w tym dniu rocznica urodzin J. Królewicowskiej Mci powiększyła tę u-roczystość.

Dziennik tutejszy *Almänna* zawiera doniesienie, iż w pewney okolicy morza Bałtyckiego postrzegać się dałą rewolu-cyynne poruszenia, lecz dodało oraz, iż to jest wieść nie mająca żadney pewności.

*Z Bruxelli d. 16 Lipca.*

Posiedzenia Stanów jeneralnych za-kończone zostały d. 12 b. m. przez Mi-nistra spraw wewnętrznych w imieniu J. K. Mci, które zgromedzą się znowu d. 13 Października r. b. Większa część Mi-nistrów odlechała już do Hagi, a J. K. M. ude się tamże za dni kilka.

Od niejakiego czasu wychodziło tu pismo pod tytułem: *le Flambeau*. Dla wielu umieszczonych w niem obraża-jących kawałków, zostało tar-z zabronio-ne i drukarnią tego, równie jak dziennika *le Vrai Liberal* zapieczętowano, tudzież P. Collette, dyrektora ostatniego pisma, u-więziono.

Jeden z naszych rybackich statków powrócił z polowu do Zierikze i przywiózł trzy baczki śledzi.



# DODATEK DO N<sup>ro</sup> 61. GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 1 SIERPNIA 1821 ROKU WE SRODĘ.

— Z Krakowa. —

*Dzielan Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.*

Podane do wiadomości publicznej, że Pan Józef Słoniński po odbytem ścisłym *examinie* z wszelkich przedmiotów Wydziału prawa i napisaniu Dyssertacyi, stopniem *Magistra prawa* na posiedzeniu Wydziału dnia 25 Lipca 1821 r. zaszczyconym został.

*Felix Słotwiński, F O P. D*

*Dzielan Wydziału Prawa.*

*Do Redakcy Gazety Krakowskiej, od przejeżdżającego z Warszawy Obywatela.*

Miał być nie bezwzględnie dla Rodaków, a szczególnie dla Amatorów sztuk pięknych ta wiadomość, iż za tożsamościowego Rządu Rządy Krakowskiej, w tej sławnej od wieków Nauk Świątyni, już i piękne sztuki kwitować zaczęły. Już rozwinięta się talenta Uczniów umiających czuć powaby sztuk, życie ludzkie uprzyjemniających; przekonali się naocznie liczne zgromadzenia Goście podczas tegorocznego wystawienia, na popisie publicznym Rysunków i Obrazów w

sali Szkoły Malarskiej, które wciąż przez dni 5 trwało, tak o postępie Uczniów iak i niepospolitym talencie Profesora Malarstwa i Rysunków JPana Brodowskiego, który wystawił na widok publiczny obraz olejny przez siebie malowany, naturalnej wielkości, wyobrażający Herkulesa Hydrę zabijającego: użył on za model do tego Obrazu przybyłego do tej stolicy JP. Franke, północnym Herkulesem nazywanego, z pięknej budowy ciała, rzadkiej siły i zręczności znanego. Nie jest tu moim zamiarem rozwodzić się z pochwałami tego Obrazu, bo światli Rodacy, i przejeżdżający przez tę stolicę w czasie popisów Cudzoziemcy umiający cenić pracę i talent Artysty należną oddali mu sprawiedliwość; przedsięwziętem tylko dać moje uwagi nad zdaniem pewnego Obywatela Sandomierskiego w Dodatku do Nr. 59 Gazety Krakowskiej umieszczonym, chcąc dokładnie wyrazić Publiczności tę okoliczność. Pan M. R. z Sandomierza umyśliwszy obawić się opinią w piśmie publicznym, nie wiem czyli chciał uchodzić za Amatora sztuk

pięknych, czyli też za znawcę, w pierwszym i drugim przypadku, zamieszczenie znacznej liczby wystawionych przez Uczaiów sztuk pięknych Rysunków, wielki postęp, i niepospolitą zdolność okazujących, oraz uszczypliwie pochwały wielu wystawionych olejnych Obrazów pod przewodnictwem J. P. Brodowskiego publicznego Professora Malarstwa i Rysunków, wiernie kopiowanych z Galeryi niepospolitej J. W. Hrabiego Karola Wodziańskiego, który jako Amator i znawca widząc wielkie postępy Uczaiów i porównując kopie Obrazów z pięknymi oryginałami swej Galeryi, zupełnie zadowolony został, nim jeszcze na widok publiczny wystawionemi były; dostatecznie dowodzą, iż Pan M. R. Sandomierzanin, ani Amatorem ani znawcą nie jest, lecz w młoceniu i czernieniu obcych Dziel, szuka swej wielkości. Co się tyczy Obrazu, Pan Brodowski obrałszy sobie jeden z dwunastu czynów Herkulesa, to jest: Walkę z Hydrą Lernejską, połączył w tym Obrazie działalność akcji i nadzwyczajnej siły Półbożsa wielką maczugą powór zabijającego, z wyrazem twarzy gwałtowne wzruszenie duszy okazującym, połączył Rysunek, wyborowy i koloryt nie jaskrawy, ale do historycznego przedmiotu zastosowany, z śmiałym pociąganiem pędła, wydał silnie napięte muskuły, i zachował światłocien przyzwany Obrazowi, który na umyśle Widzów miło sprawia wrażenie. Ze zaś Pan M. R. kombinując czyny Herkulesa z opisem historyi nie był zaspokojonym w swej wyobraźni, niema w tym nic dziwnego, bo każdy ma swoje widzi mi się; ja to tylko przydam, iż wczasy pobytu mego we Włoszech, Francji i Niemczech,

związując nacyolniejsze Galeryie Obrazów, widziałem, że w pośród tak wielu znawców i amatorów, nie jeden z Gości Arcydziela Sztuki Malarzkiej oglądających podobnie jak Pan M. R. Sandomierzanin nie zaspokoiony w swej wyobraźni wysiadł z Galeryi. — Co się tyczy Szkoły sztuk pięknych którą ktoś nie znający jej fałszywie w Dodatku do poprzedzającej Gazety Krakowskiej, wystawił jakoby jeszcze uorganizowaną nie była, wcale rzecz się ma inaczej: Szkoła sztuk pięknych bardzo dobrze jest uorganizowana, stosownie do Statutu Kommissyi Organizacyjnej od N. N. Trzech Dworów Kray ten protegujących wyznaczonych, zatwierdzonego — na wzór zgraniczonych Akademii sztuk pięknych, opatrzonej w doskonałe warszyszkunków i piękne Antyki, ma dwóch Professorów Malarstwa i Rysunków, którzy kolejno uczyć są obowiązani i jednego Profesora Rzeźbiarstwa.

N. T.

*Z Berlina d. 24 Lipca.*

W zeszłą sobotę N. Król znajdował się na paradzie zmiany straży tysięcznej strady.

J. Królewicowska Mość Xcie August pojechał zjazd do Szczecina.

*Z Wenecyi d. 15 Lipca.*

Wczoraj spuszczoną została z tutajszego warsztatu fregata Hebe na 44 dział. Została ona niezwykle uzbroioną, dla zastąpienia Austriackiego handlu na morzu Adryatykiem. Nim Hebe wysię będzie mogła pod żagle, ma tymczasem z rozkazu J. C. K. Mea jedna fregata eskadry Generała Paulucci, która utrzymuje związek między Neapolem i Sycylią, złączyć się z wypłynąć wkrótce mając z Tryestu dwiema brygami. Do tej eska-



dry wedle okoliczności przyłączy się więcej okrętów z floty, która na ujściu tego morza krąży, i ta eskadra posunie na owczar swoje krążenia aż do Lewantu.

*Z Kassel d. 16 Lipca.*

Zmarły nasz Xto Elektor odkazał w swoim testamentie: Bratu swojemu Landgrawie Karolowi Heikemu w Szleswigu 40,000 talarów; drugiemu bratu Landgrawie Fryderykowi tyleż; małżonce panującego teraz Xcia Elektora 60,000 talarów; Hrabiny Hessenstein 20,000, dzieciom tej 40,000; Lesławowi Achluheim rocznej pensyi 1000; P. Lepel rocznej pensyi 1200; szkołom po prowincjach 10,000; gimnazjum w Hannu 1000; dośmowi sierot w Kassel 10,000; domowi roboty w Kassel 5000 talarów, i t. d.

*Z Brandeburgii d. 17 Lipca.*

Podług rozporządzenia collegium cenzurowego w Berlinie, cenzorowie nasi nie mają na przyszłość dopuszczać w pismach wyrazów "Protestant", lub "protestant-ski", ale na ich miejsce używane być mają: "Ewangelik", lub "ewangelicki".

Stolarz w Berlinie Wanschaff szczyti się, iż nakoniec wynalazł kwadraturę cyrkuła.

Baron Lusning, Xie Biskup w Corvey, został d. 7 b. m. w Monasterze uroczystie jako Biskup tamtejszy zaprowadzony.

*Z Kopenhagi d. 17 Lipca.*

Rządowa nasza gazeta zawiera następujący list z Chrystianborga na brzegu Gwinea pod d. 6 Lutego r. b.

"Gdy dowiedziano się, że Portugalski okręt prowadzący handel niewolnikami, zarzucił kotwicę przed Themma, do zakładu Duńskiego należącemu miastem, i że ten handel wspiera Hollenderski han-

dlarz niewolnikami, postanowił Dowódca Duńskiego tego zakładu, Major Steffens, opanować niespodziewanie Themma, przekonany będąc, iż zwierzchnicy tego miasta, którzy wezwani byli do dania tłumaczenia względem tego handlu, nie stawiają się. Uderzył na to miasto d. 4 Lutego z 1000 żołnierzy. Mieszkańcy, którzy zapewne przez zbiegów uwiadomieni byli o tej wyprawie, oddalili niewolników z ich żonami i dziećmi z miasta; poszczęściło się jednak Majorowi Steffensowi pojąć Portugalskiego Kapitana z 4 jego ludźmi i z Angielskich handlarzy niewolnikami. Cała ta wyprawa ukończyła się bez krwi rozlewu, ponieważ uzbrojeni Murzyni zaraz uciekli. Liczba zgromadzonych w tem mieście niewolników wynosiła 59, których dla braku nie można było gnić. Zwierzchnicy Themma, którzy się w domach ukrywali, zostali wyszukani i musieli ponowić przysięgę J. K. Mci. Oba Angielscy Mulaci oddani zostali Angielskiemu Dowódcy Gordon w twierdzy St. Jamer. Jak tylko ukończą się badania Portugalskiego kapitana, odesłany zaraz zostanie Portugalskiemu agentowi w Sierra Leona."

*Od brzegów Menu d. 17 Lipca.*

Xiężna St. Leu (małżonka Ludwika Bonapartego) bawi w Baden w Szwajcaryi, gdzie odwiedziła ją d. 7 b. m. Królowa Bawarska, która nim uda się do Baden w W. Xięstwie tego nazwiska, zwiedza Szwajcaryję.

Protestancka gmina w Bawaryi, która dopiero za panowania teraźniejszego Króla założoną została, liczy już 5700 dusz. Na służbę Bożą urządza ją dla siebie Kościół S. Salwatora.

Przeznaczone dla Króla Angielskiego Arabskich koni zostały w Hamburgu na obrot wzięte. O wartości ich sądzić شاید można, iż przewóz ich zaręczony został 90,000 Marków. (Hamburgska Marka wynosi 21p. 2.)

Krół Witembergski powrócił d. 14 ze Spa do Sztutgardu.

Pomiędzy statkami płynącemi Renem w z. m. znajdowało się 70, które przeszło 2100 setnatów prawie z lednej wsi Salzig wiśni na niższej Ren wiozły. Wiś ta nie jest wielka, bo nie liczy iak 641 mieszkańców; ale prawie z wszystkich wsiów Monarchii Pruskiej naywięcej pielęgnuje drzew owocowych. Wiśnie rosną i udują się wszędzie jednak mieszkańcy tej wsi zdają się lepiej umieć niżeli inni z tego płodu korzystać.

Dnia 30 i 31 Lipca 1821.

Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.	2.	3.
Korzec	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
— Przenicy	18	17	16

— Żyta	14	13	12	gr.
— Jęczmienia	10	9	8	15
— Owsa	7	6	5	10
— Jagiel	36	34	31	—
— Grochu	14	13	12	—
— Kuskuku	16	15	14	15

W Gdańsku dnia 20 Lipca.

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Przenicy	od Złp.	460	do	700.
Żyta	—	320	—	360.
Jęczmienia	—	200	—	240.
Owsa	—	200	—	220.
Grochu	—	300	—	360.

## TEATR NARODOWY

W Krzeszowicach.

W następującą Niedzielę, to jest dnia 5 Sierpnia 1821 r. dnia będzie widowisko Teatralne w pałacu w dolnej Sali przez Kompanią Krakowską. Situki ogłoszone będą ażeżami tak w Krakowie iakoi w Krzeszowicach.

## DONIESIENIA.

Pisarz Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i jego Okręgu podaje do wiadomości publiczney, że P. Jacek Kawecki Kómornik przy Sądach tutejszych uskutečnił dnia 22 Stycznia 1821 r. zajęcie domu w Krakowie Okręgu I. Gminie VII. na Kleparzu pod L. 55 między domami sąsied kiemi Walentego Fdzinskiego z ledney, a P. Gaciwskiego z drugiej strony stojącego, P. Józefa Burskiego własnego (którego najemnikiem jest Józef Froński) a to na satysfakcyą Summy kapitałney 2375 złp. w monecie srebrney z prowizyą po 5 od 100 od daty wezwania to jest 2 Listopada 1820 r. należącą się z mocy obligu Urzędowego przed P. Antonim Malakiewiczem Pisarzem Aktowym Publicznym W. M. Krakowa i jego Okręgu dnia 3 Sierpnia 1818 r. przez P. Józefa Burskiego Obywatela Kraiowego właściciela domu wyżej wspomnianego w tymże domu zamieszkałego na rzecz i osobę P. Felixa Lisowskiego Obywatela Kraiowego, w Dobrach Narodowych Bolesławice w Okręgu W. M. Krakowa leżących przez siebie dzierżawionych mieszkałego. Prot. kół zajęcia tegoż domu P. Wincentemu Kasprzyckiemu iako Wójtowi Gminy VII. i Alajzemu Filipowiczowi iako Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu I. W. M. Krakowa dnia 25 Stycznia 1821 r. prawnie wręczonym, także Volumine III. księgi zajęciów Aktów hipotecznych W. M. Krakowa i jego Okręgu dnia 19 Lutego 1821 r. na karcie 95 Nr. 15. A w Kancelaryi Pisarza Trybunału I. Inst. w Księdze II. zajęciów nieruchomości od strony cy 503 do 602 dnia 3 Marca 1821 r. w pisany został. — Sprzedarz tego domu popierać będzie Pan Feliks Siotwiński O. P. D. Patron przy Sądach tutejszych w Krakowie przy ulicy Szezerkiej pod L. 78 zamieszkały. Cena szacunkowa na sterwsze wywołanie położoną jest przez popierającego w Summie 1000 złp. Do licytacyi przedstawowczey wyznaczonym jest powtórny termin w Roku Trybunału dnia 30 Czerwca r. b. na dzień 27 Sierpnia r. b. z tem dołączeniem, iż w przypadku nieuszczerbowienia oszacowania licytacyi według ogłoszonych warunków przedsięwziętą zostanie, w przypadku zaś, nastąpiącego nowego oszacowania, cena z niego wypadająca przy rozpoczęciu licytacyi wywołaną zostanie.

Kolischowski, Pisarz.